

Mięso i ziemniaki wciąż podstawą polskiego obiadu

26 czerwca 2016

Niemal 50 proc. Polaków na obiad je mięso, a 42 proc. ziemniaki. Po kasze sięga zaledwie około 2 proc. z nas, zaś po rybę wciąż niecałe 4 proc. Na śniadanie ponad 84 proc. wybiera pieczywo, a tylko 4 proc. zupę mleczną – wynika z badania polskich naukowców.

Naukowcy z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN – w badaniu finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki – przyjrzeni się zwyczajom żywieniowym Polaków. Sprawdzali, co jemy, o jakich porach, na ile poszczególne grupy społeczne różnią się pod względem jedzonych potraw.

Jak się okazało, podstawę obiadu dla 48 proc. Polaków stanowi mięso, ale jedynie niecałe 4 proc. z nas sięga po rybę. Na ogół – dla 42 proc. – dodatkiem do obiadu są ziemniaki, znacznie rzadziej ryż (prawie 4 proc.), frytki (1,5 proc.) i kasze (około 2 proc.). 34 proc. z nas na obiad sięga po warzywa niegotowane, surówkę, sałatkę, a po warzywa gotowane i pieczone 16 proc. Polacy rzadko jedzą kebab, pizzę, hamburgery, owoce morza, tarty. Dla każdej z tych potraw odsetki nie przekraczają 1 proc. Prawie 40 proc. osób na obiad jada zupę.

Zdecydowana większość Polaków – ponad 84 proc. – do swojego śniadaniowego jadłospisu włącza pieczywo. Spośród tych z nas, którzy jedzą poranny posiłek, prawie połowa zjada wędliny – ponad 46 proc. Sery – żółte, owcze, kozie i dojrzewające – do swojego śniadaniowego menu włącza 16,7 proc. Polaków; ser twarogowy, serki homogenizowane blisko 14 proc., a jaja 8 proc.

Okazuje się, że postrzegane jako typowe potrawy śniadaniowe: zupa mleczna i płatki nie są wcale tak częste w porannym

jadłospisie. Na tę pierwszą decydowało się niecałe 4 proc. badanych, na płatki tylko 5 proc. 26 proc. osób zadeklarowało, że do śniadania jada warzywa, blisko 5 proc. decyduje się na śniadania na słodko, włączając do nich dżem czy miód. Bardzo podobnie wygląda nasze menu na kolację.

Na pytanie, jakiego rodzaju potrawy lubimy, aż 60 proc. kobiet i blisko 65 proc. mężczyzn odpowiada, że „tradycyjnie polskie”. Kobiety wolą potrawy zawierające dużą ilość warzyw: blisko 60 proc., przy zaledwie 35 proc. mężczyzn; lekkie i niezbyt kaloryczne: ponad 30 proc. kobiet, przy blisko 15 proc. mężczyzn. Za to mężczyźni wybierają częściej potrawy mięsne: ponad 70 proc., przy niecałych 50 proc. kobiet; o wyrazistym smaku: blisko 40 proc. mężczyzn przy blisko 25 proc. kobiet.

„W społeczeństwie polskim nie rysują się wyraźne podziały klasowe we względu na jedzenie wszystkich potraw, ale w przypadku niektórych takie podziały istnieją. Klasa średnia (reprezentanci wyższych kadr kierowniczych i specjalistów, pracownicy umysłowi i właściciele) rzadziej jedzą mięsa i zupy kojarzone ze zwyczajami robotników i chłopów, natomiast przypisują większe znaczenie potrawom mlecznym, płatkom śniadaniowym i serom” – wyjaśniają autorzy badania: prof. Henryk Domański, dr Zbigniew Karpiński, dr Dariusz Przybysz i dr Justyna Straczuk z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Jedzenie zup deklaruje ponad 46 proc. rolników, a blisko 35 proc. właścicieli małych firm – najmniej spośród wszystkich grup. Serki twarogowe i homogenizowane największą popularnością cieszą się wśród wyższej kadry kierowniczej i inteligencji (ponad 31 proc. wskazań), a najmniejszą wśród robotników wykwalifikowanych (blisko 17 proc.). Jogurt, kefir, maślanka i mleko cieszą się popularnością 18 proc. pracowników umysłowych i zaledwie 8 proc. rolników.

Prawie wszyscy respondenci deklarowali, że choć raz w życiu jedli potrawy tradycyjne takie jak: kaszanka, sałatka

jarzynowa z majonezem czy kopytka. Ich jedzenie zadeklarowało ponad 90 proc. przedstawicieli każdej z grup społeczno-zawodowych. Nieco inaczej wygląda sytuacja z potrawami zagranicznymi czy egzotycznymi. Zjedzenie carpaccio – choć raz w życiu – deklaruje ponad 52 proc. wyższej kadry kierowniczej i inteligencji, ale tylko ponad 9 proc. rolników. Mule smakowało ponad 27 proc. kadry kierowniczej i 1,5 proc. spośród rolników. Podobnie sytuacja wygląda z kaszą kuskus, której próbowało ponad 63 proc. kadry kierowniczej i inteligencji, a tylko 14 proc. rolników.

Badanie przeprowadzono w czerwcu i lipcu oraz jesienią 2013 roku na osobach powyżej 15. roku życia. Objęto nim ponad 2,3 tys. osób. Zrealizowano je w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki „Wzory jedzenia, style życia a stratyfikacja społeczna: perspektywa porównawcza”, którym kierował prof. Henryk Domański.

Autorstwo: Ewelina Krajczyńska

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl